

Protokół Nr 5/2014
z odbytego posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 8 sierpnia 2014r. o godz.13:00

Obecni:

- 1. Pych Andrzej**
- 2. Przybył Tomasz**
- 3. Olesek Józef**
- 4. Radzik Marek**
- 5. Zator Andrzej**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Olesek powitał wszystkich przybyłych na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, następnie poinformował, że na posiedzeniu Komisja zajmie się odwołaniem od uchwały Rady Miejskiej w Rzepinie Nr XLIII/366/2014 z dnia 27.06.2014r. w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad powierzchnię nieruchomości gminnych, złożonym przez Pana Jana Krzysztofa Hańbickiego i innych mieszkańców.

Ponadto Przewodniczący Olesek poinformował, że do powyższego odwołania ustosunkował się Burmistrz Rzepina w piśmie, które następnie przewodniczący Olesek odczytał:

„W nawiązaniu do pisma Rady Miejskiej w Rzepinie nr BRM.0005.66.2014.MSz z dnia 6 sierpnia 2014r. i otrzymanego „Odwołania” z dnia 06.07.2014 r. (data wpływu do urzędu 11.07.2014 r.) wniesionego przez pana Jana Krzysztofa Hańbickiego od uchwały Rady Miejskiej w Rzepinie Nr XLIII/366/2014 z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad powierzchnię nieruchomości gminnych

- po zapoznaniu się z treścią „Odwołania”, wyrażam następujące stanowisko w tej sprawie:

1) W moim przekonaniu wniesione „Odwołanie” powinno być rozpatrywane w trybie art. 101 ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie gminnym (tj. Dz. U. z 2013 r., poz.594 ze zm.) przez Radę Miejską w Rzepinie, jako wezwanie Rady przez mieszkańca (ów) Gminy Rzepin do usunięcia rzekomych naruszeń prawa powodowanych przez podjętą w dniu 27 czerwca 2014 r. Uchwałę Rady Miejskiej w Rzepinie Nr XLIII/366/2014 z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad powierzchnię nieruchomości gminnych.

Takie stanowisko wyraziłem też w piśmie nr RIRG.6847.3.2014.AK z dnia 28.07.2014 r., skierowanym do Pana Jana Hańbickiego i do wiadomości Wojewody Lubuskiego w Gorzowie Wlkp. oraz do Rady Miejskiej w Rzepinie.

Zgodnie z art. 101 ust. 1 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r., który stanowi, iż:

„Każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia — zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego.”

Osoba lub osoby, które uznają, że podjęta uchwała narusza jej lub ich interes prawny lub uprawnienie, powinny najpierw wezwać właściwy organ gminy do usunięcia naruszenia. Skoro uchwałę podjęła Rada Miejska w Rzepinie, to tym właściwym organem jest Rada Miejska w Rzepinie a nie Wojewoda Lubuski w Gorzowie Wlkp.

2) Wezwanie z dnia 6 lipca 2014 r. określone jako „Odwołanie”, powinno zostać odrzucone przez Radę Miejską w Rzepinie z uwagi nie tylko na **brak** po stronie skarżącego (ych) istnienia

jakiegokolwiek „interesu prawnego” lub „uprawnienia”, a nadto również z uwagi na brak po stronie skarżącego (ych) jakiegokolwiek naruszenia przez podjętą Uchwałę nr XLIII/366/2014 bliżej nieokreślonego „interesu prawnego” czy „uprawnienia”.

Przed podjęciem uchwały upoważniony pracownik UM w Rzepinie, referujący projekt uchwały, poinformował radnych, że przedstawiony projekt uchwały stanowi tak naprawdę zmianę podjętej uchwały nr XXVIII/227/2012 z dnia 21.12.2012r. w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad pow. nieruchomości gminnych. Nadto, że na podstawie wówczas podjętej uchwały ta służebność została wpisana do księgi wieczystej.

W uchwale nr XXVIII/227/2012, została ściśle określona pow. obciążona służebnością, a obecnie inwestor planuje nieco zwiększyć parametry techniczne turbin wiatrowych i faktyczna pow. obciążana, będzie większa o 5545 m, w związku z czym konieczna jest zmiana wówczas podjętej uchwały i podjęcie uchwały o nowej treści. Radni dodatkowo zapoznali się na sesji z wyjaśnieniami przedstawicieli inwestora, którzy szczegółowo omówili cel i charakter zmiany powodowanej przyszłą uchwałą.

UCHWAŁA NR XLIII/366/2014 RADY MIEJSKIEJ W RZEPINIE z dnia 27 czerwca 2014 r. **w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad powierzchnię nieruchomości gminnych,** została podjęta przez autonomiczny i niezależny od nikogo organ gminy - Radę Miejską w Rzepinie, i to w stosunku do stanowiących wyłączną własność Gminy Rzepin nieruchomości gminnych. Przy podejmowaniu tej uchwały, Rada Miejska w Rzepinie kierowała się wyłącznie interesem Gminy Rzepin, a podjęta uchwała dotyczy wyłącznie określenia korzystania z nieruchomości gminnych i w żaden sposób nie narusza niczyjego interesu prawnego czy uprawnienia.

Skarżący nie wykazał jakie jego (ich) prawny interes lub uprawnienie narusza podjęta uchwała. Skarżący przemilcza fakt, że już w 2012 r. była podjęta Uchwała nr XXVIII/227/2012 Rady Miejskiej w Rzepinie z dnia 21 grudnia 2012 r. *w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad powierzchnię nieruchomości gminnych*, której skarżący nie skarżył, ani nikt jej nie skarżył. Zarzuty opisane w „Odwołaniu”, nie mają żadnego związku przyczynowo-skutkowego i prawnego z podjętą, a skarżoną uchwałą, gdyż dotyczą one zupełnie innych kwestii regulowanych innymi ustawami: Ustawą o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym, Ustawą o ochronie środowiska, Ustawą o ochronie przyrody czy wreszcie Ustawą Prawo budowlane.

Podjęta uchwała dotyczy konstytucyjnego prawa własności gminy, którym to prawem Gmina Rzepin w ramach obowiązujących przepisów prawa - może swobodnie dysponować. Skarżący nie ma (nie mają) uprawnienia do blokowania gminie podejmowania jej władczych decyzji w stosunku do własnych gminnych nieruchomości. Tak samo gmina nie ma prawa zabraniać komukolwiek (poza przypadkami wyraźnie określonym i przez prawo) podejmowania czynności w stosunku do własnych nieruchomości.

Zarówno skarżący, jak i każdy z mieszkańców Gminy Rzepin był prawidłowo powiadamiany o prowadzonej procedurze zarówno uchwalania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla obszaru przyszłej farmy elektrowni wiatrowych, jak i o procedurze zmian takiego Planu. Mieszkańcy mieli zagwarantowane pełne prawo wnoszenia zarzutów, zastrzeżeń, wniosków i uwag.

Jednak, gdy była ku temu proceduralna i prawna możliwość - to skarżący nie uczynił takich zarzutów i nie skarżył zarówno podejmowanych uchwał jak i wydawanych decyzji. Czyni to teraz, ale jest to spóźnione, bo uchwała na którą się skarży nie ma związku z zarzutami opisanymi w „Odwołaniu”, skoro inwestor ma prawnie ustalone już prawo do budowy elektrowni wiatrowych.

Należy przypomnieć, że na sesji Rady Miejskiej w Rzepinie w dniu 27 czerwca 2014 r., skarżący zgłosił wniosek w sprawie wycofania z porządku obrad projektu uchwały 4.8. w

sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności czasowego zachodzenia łopat elektrowni wiatrowych ponad powierzchnię nieruchomości. Gminnych i zarzucił wówczas: *"że przed przystąpieniem o wydanie pozwolenia na budowę powinna być informacja, dyskusja* o powiadomienie wszystkich mieszkańców o planowanej budowie elektrowni wiatrowych. Jednakże mieszkańcy nie mieli na to żadnego wpływu - jeśli chodzi o wydanie pozwolenia na budowę elektrowni wiatrowych.

Ponadto, jeśli chodzi o raport oddziaływania na środowisko z lutego 2014 r. - zauważono w nim wiele błędów, ponieważ pominięto udział mieszkańców nie tylko Lubiechni Wielkiej, ale również wszystkich przyległych miejscowości łącznie z częścią Rzepina, która będzie w tym temacie uczestniczyć."

Skarżący na sesji Rady wypowiedział informacje niezgodne z faktami i z dokumentami, gdy społeczność Gminy Rzepin od samego początku procesu inwestycyjnego było pod względem formalnoprawnym prawidłowo informowane, co nawet potwierdziła Kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Jako organ wykonawczy Gminy Rzepin, nie znajduję w "Odwołaniu" Pana Jana Krzysztofa Hańbickiego żadnych, jakichkolwiek podstaw czy zarzutów, czy uzasadnienia do uchylenia czy zmiany podjętej uchwały, dlatego wnoszę, aby Rada Miejska w Rzepinie odrzuciła odwołanie w/w z dnia 6 lipca 2014 r. jako bezpodstawne i szkodliwe dla Gminy Rzepin."

Radny Przybył poinformował, że Pan Hańbicki skierował pismo do Wojewody, natomiast w piśmie, które kieruje Burmistrz do Pana Hańbickiego jest napisane „dlatego też wezwanie to nie zostanie przekazane Wojewodzie” następnie radny Przybył zapytał, dlaczego pismo pisane przez radnego do Wojewody, do Wojewody nie trafia, a trafia do radnych. Zdaniem radnego Przybyła to Wojewoda powinien się wypowiedzieć w tej kwestii natomiast, jeżeli nie należy to do jego kompetencji powinien odesłać to radzie i wtedy dopiero rada powinna to rozpatrywać. Dalej Radny Przybył dodał, że jego zdaniem Rada powinna poczekać i nie podejmować żadnej uchwały, ponieważ zdaniem radnego Przybyła uchwała została podjęta zgodnie z prawem nie ma w niej błędów, ponieważ gdyby były w niej błędy to Wojewoda by ją odrzucił.

Radca Prawny Ryszard Konieczny poinformował, że zarówno Wojewoda Lubuski jest organem administracji państwowej jak i Burmistrz Rzepina jest organem administracji samorządowej zgodnie z kpa organ, do którego wpływa wniosek musi zadecydować o tym czy jest właściwy czy też przekazać pismo według właściwości, ani organ państwowy ani samorządowy nie jest właściwy ze wskazanym adresatem w danym piśmie i Burmistrz prawidłowo zadziałał. Dalej radca informował, że 28 lipca 2014r zostało przesłane do Wojewody Lubuskiego pismo, w którym się informuje o takim wezwaniu. Artykuł 101 ustawy o samorządzie gminnym jest oczywisty, ostatnim organem, który zajmował się uchwałą z 27 czerwca 2014r. była Rada Miejska w Rzepinie, można było zachować się w ten sposób, że przesłać odwołanie do Wojewody minęłoby kilka tygodni, Wojewoda odpisuje, że przekazuje według właściwości do Rady Miejskiej w Rzepinie, można było tak zrobić, ale to, co zostało zrobione jest jak najbardziej prawidłowe pod względem formalnym i jak najbardziej wskazane pod względem ekonomii procesowej, ponieważ szybsze rozpoznanie przez Radę Miejską takiego wezwania do usunięcia naruszenia prawa powoduje, że Pan Hańbicki i pozostali mieszkańcy uzyskują prawo szybszego wniesienia skargi na tą uchwałę, jeżeli się na to zdecydują i nie ma tu żadnego formalnego naruszenia prawa. Odwołanie wpłynęło do Burmistrza i Burmistrz, jako organ jest zobowiązany przekazać i wszyscy zostali o tym powiadomieni.

Radny Radzik poinformował, że nie ma do tego zastrzeżeń, ponieważ uchwała była podjęta dużo wcześniej, skarga wpłynęła dopiero, kiedy zasięg terytorialny tych łopat został powiększony, natomiast nikt z radnych nie zwrócił uwagi mówił radny Radzik, że konsultacje społeczne odbyły się dopiero po podjęciu tej drugiej uchwały. W Kowalowie zebranie

zorganizowane przez firmę Starke Wind odbyło się dopiero po sesji Rady Miejskiej i dopiero wtedy mieszkańcy byli informowani na ten temat.

Ponadto radny Radzik poinformował, że w ostatnim czasie NIK przeprowadził dużo kontroli i wyszło wiele nieprawidłowości w tym kierunku, między innymi, przy jakiej prędkości wiatru był badany hałas w wielu przypadkach hałas był badany przy prędkości 20m/s a w wielu przypadkach nawet przy prędkości 5 m/s, dlatego przy tej skardze należałoby pewne kwestie wyjaśnić, albo Rada została wprowadzona w błąd, że pomiary zostały wykonane w sposób prawidłowy i wszystkie nadzory budowlane stwierdziły, że to jest prawidłowo, a skoro NIK stwierdza, że to jest nieprawidłowo to radni też byli wprowadzani w błąd, którzy nieświadomie głosowali za podjęciem uchwały. Dalej radny Radzik dodał, że może ta skarga powinna wyjaśnić te kwestie czy Pan Hańbicki i pozostali mieszkańcy mają rację, czy te wszystkie pomiary zostały wykonane w sposób prawidłowy. Zdaniem Radnego Radzika konsultacje z mieszkańcami miejscowości Drzeńsko, Lubiechnia Wielka i Rzepina należało przeprowadzić przed podjęciem uchwały.

Radca prawny Ryszard Konieczny poinformował, że to, co mówił radny Radzik o ostatnich konsultacjach to była prywatna inicjatywa firmy Starke Wind. Te spotkanie nie powinno nazywać się konsultacjami, ponieważ wyraz konsultacja jest pojęciem prawnym i wynika z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i te konsultacje w rozumieniu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym były dawno zakończone. Dalej radca prawny Ryszard Konieczny informował, że jak się czyta to wezwanie do usunięcia naruszenia prawa to punkt po punkcie zarzuty dotyczą rzekomego niezapewnienia ochrony środowiska, trzeba to rozróżnić. Uchwała dotyczy decyzji Rady Miejskiej podjętej w stosunku do własnych nieruchomości gminnych, czyli uchwała z 2012r była raz podjęta została ustanowiona służebność a uchwała z 2014r zwiększa zakres służebności o 3, 5 m na każdym wiatraku. Natomiast odwołanie zawiera w sobie zarzuty rzekomego naruszania przez budowaną inwestycję wymogów zasad ochrony środowiska.

Ponadto radca poinformował, że otrzymał od Pana Moskalskiego dokumenty potwierdzające konsultacje z mieszkańcami wsi Lubiechnia Wielka ich uwagi zgłoszone do wszczętego w lutym czy w styczniu postępowania na wniosek firmy Starkę Wind o zmianę decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych z uwagi na to, że firma Starkę Wind zmieniła zakres zasięgalności śmigieł o 3,5 m. Następnie radca prawny Ryszard Konieczny okazał opracowany Raport oddziaływania na środowisko, jakie jest oddziaływanie powodowane zwiększeniem zasięgu tych śmigieł o 3,5 m. Dalej radca pokazał wydaną decyzję o ustaleniu środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia polegającego na budowie zespołu elektrowni wiatrowych, uwagi mieszkańców Lubiechnia Wielka (tych było najwięcej) i zapytał, dlaczego zarzuty, które pojawiają się teraz nie pojawiły się w odwołaniu od decyzji wydanej 26 maja 2014r. Zarzuty powinny być wniesione w odwołaniu od decyzji do Wojewody, wówczas nikt tego nie zrobił. Decyzja została wysłana do właścicieli sąsiadujących z nieruchomościami, na których będzie inwestycja natomiast do pozostałych mający ewentualnie interes prawny ogłasza się w internecie i na tablicy ogłoszeń najpierw, że zostało wszczęte postępowanie później, że istnieje możliwość składania uwag i zastrzeżeń itd.(takie uwagi zostały zgłoszone), że istnieje możliwość zapoznania się z projektem decyzji, później jest informacja, że została podjęta decyzja ogłoszona w internecie (na to są wydruki), ogłoszona na tablicy i powinna być ogłoszona na tablicach informacyjnych właściwych sołectw, (choć nie ma przymusu). Dalej radca prawny Ryszard Konieczny informował, że jeżeli ta procedura została spełniona, a ktoś tam ma jakieś zarzuty to powstaje pytanie, dlaczego nie zaskarżono tej decyzji. Żaden z zarzutów nie ma najmniejszego związku z własną autonomiczną decyzją Rady, że postanawiamy zwiększyć służebność o dodatkowe 3,5m co w skali wszystkich wiatrowni daje powierzchnię ponad 5 tys. m².

Ponadto radca prawny informował, że jak się czyta to odwołanie to nie ma żadnego zarzutu, jaki interes ma Pan Hańbicki, żeby Rada Gminy Rzepin nie wyraziła zgody na ustanowienie służebność na gruncie gminnym? Można powiedzieć, że ma daleko idący, bo jak nie zostanie zwiększone na 3,5 m to może będzie mniej oddziaływało.

Ponadto radca dodał, że zakładając, że Rada Miejska w Rzepinie nie wyraziłaby zgody na te dodatkowe 3,5m i co mogłoby się stać? Inwestor zakłada śmigła większe o te 3,5m następuje zwiększony obszar zajętości wtedy Radzie Miejskiej zostaje kierować sprawę do sądu o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, sąd wszczyna proces dopuszcza biegłego, biegły sięga po pierwszą służebność z 2012r i biegły wydał by krótką opinię, że za te pozostałe 3,5m należy się gminie takie same wynagrodzenie i wróciłibyśmy do punktu wyjścia. Radni muszą brać interes nie tylko mieszkańców Lubiechni Wielkiej, ale całej gminy, nie ma żadnego merytorycznego zarzutu w tym odwołaniu dotyczącego tej uchwały.

Dalej radca prawny dodał, że to wezwanie (bo tak mówi ustawa o samorządzie gminnym) jest w jego przekonaniu bezzasadne i bezpodstawne. Jaki projekt uchwały radni przygotują to zależy od radnych, do tej uchwały musi być uzasadnienie i uchwała musi być wysłana, jest ponad 170 podpisów i pismo przewodnie z uchwałą Rady powinno być zaadresowane na te 170 nazwisk z tym, że tam jest napisane adres dla doręczeń Pan Jan Krzysztof Hańbicki.

Radny Andrzej Pych poinformował, że poprosił oryginał odwołania do wglądu, ponieważ na kopiach tego nie widać, ale w oryginale jest coś zamazane korektorem i nie wiemy czy nazwiska te były wykorzystane do innych pism czy do tego pisma. Ponadto Radny Pych dodał, że drugie zastrzeżenie jakie ma do tego pisma to, że Radny Hańbicki w piśmie odwołuje się do uchwały Rady Miejskiej 4,8 z dnia 30 czerwca 2014r.

Radny Przybył poinformował, że radnych to zamazanie korektorem nie powinno interesować, bo radni nie zajmują się podpisami. Następnie radny Przybył dodał, że nie ma takiej potrzeby, aby radni podejmowali jakąkolwiek uchwałę w tej sprawie.

Radca prawny Ryszard Konieczny poinformował, że jeżeli radni nie podejmą uchwały to i tak Pan Hańbicki i pozostali mieszkańcy mają prawo złożenia skargi do WSA, radny Przybył ma rację Rada Miejska nie musi podejmować odpowiedzi na to wezwanie i wtedy służy prawo bezpośrednie złożenia skargi do WSA.

Ponadto radca dodał, że Komisja Rewizyjna może zaproponować, aby Rada Miejska w ogóle nie rozpatrywała takiego punktu, albo zaproponować żeby rada rozpatrzyła taki punkt, ale przy tym trzeba zaproponować uchwałę o treści albo odrzucającej wezwanie, jako bezzasadne albo uchwałę o treści uznającej za zasadne złożone wezwanie. Przepis mówi, że po bezskutecznym upływie terminu na wezwanie zainteresowany może złożyć bezpośrednio skargę do WSA.

Przewodniczący Olesek zapytał radnych, jakie jest ich stanowisko w tej sprawie?

Radny Radzik poinformował, że jest za tym, aby nie podejmować żadnej uchwały.

Radny Zator poinformował, że jest również za tym, aby nie podejmować żadnej uchwały.

Radca prawny Ryszard Konieczny dodał, najdalej idący jest wspólny wniosek radnego Radzika i radnego Zatora, żeby Rada Miejska w ogóle tą kwestią się nie zajmowała.

Przewodniczący Olesek poinformował, że wpłynął wspólny wniosek radnego Radzika i radnego Zatora, aby Rada ogóle nie zajmowała się odpowiedzią na to wezwanie- wniosek został poddany pod głosowanie.

Za przyjęciem wniosku głosowało 5 radnych- jednogłośnie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała;

Joanna Pych

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

(-) Józef Olesek